



Dobrotliwość Dawida

„Miłością braterską jedni ku drugim skłonni
bądźcie, uczciwością jedni drugich uprzedzając”
– Rzym. 12:10.

Zastanawiając się nad okolicznością niniejszej lekcji, przychodzą na pamięć słowa apostoła Jakuba: „*Bierzcie za przykład, bracia moi, proroków, którzy mówili w imieniu Pańskim*” (Jak. 5:10). Zauważcie ich przykłady w wierze, w pokorze, w cichości, w posłuszeństwie, w cierpliwości, w wytrwałości, w braterskiej uprzejmości i w miłości. Wspomnijmy na Mojżesza, jak wiernym on był Bogu i Jego chwalebnej sprawie; jak wielce pilnym i troskliwym w swej długiej i mozolnej służbie narodowi izraelskiemu. Dobrze jest również zauważyć wiarę i posłuszeństwo Abrahama, Jakuba, Samuela, Dawida i wszystkich zacnych ojców świętych, którzy bojowali dobrego boga wiary z niewyczerpaną energią, aż do końca ich drogi. Zastanawiając się nad tymi wzorami wierności Bogu, Jego Prawdzie i sprawiedliwości, przypominamy sobie, że te zacne charaktery rozwijały się pod „księżycowym światłem” dyspensacji Zakonu, a gdy to wspominaliśmy, przychodzą na umysł słowa apostoła: „*Jakimiż tedy wy macie być w świętych obcowaniach i pobożnościach?*” (2 Piotra 3:11) – tj. my, którzyśmy dostąpili o wiele większej łaski Bożej w tym Wieku Ewangelii.

Dobrotliwość i wspańałości Dawida, o której traktuje niniejsza lekcja, jest inną cechą zacnego charakteru. Dawid był naówczas już dobrze umocniony w swoim królestwie. Zanim jednak doszedł do tego stanu, przechodził przez wiele burz i trudności. W okresie jego najtrudniejszych prób miłość pomiędzy nim a Jonatanem, synem Saula, została doświadczona i spotęgowana. Chociaż Jonatan chętnie poddał się pod Boską wolę, która zakończyła jego sukcesję tronu izraelskiego i przekazała ją Dawidowi, to jednak chciał mieć i też otrzymał od Dawida zapewnienie, że gdy już Dawid zostanie utwierdzony w swoim królestwie, łaskawie obchodzić się będzie z nim i z jego potomstwem (zob. 1 Sam. 20:14-17).

Gdy więc po wielu utrapieniach i trudnościach, na wiele lat po śmierci Saula i Jonatana, nastały nareszcie szczęśliwsze chwile dla Dawida, wspominał on na swoje przymierze z Jonatanem i zaczął się dowiadywać, czy

pozostał przy życiu ktoś z rodziny Saula, aby mógł mu wyświadczyć dobrodziejstwo Boże. Znalazł tylko jednego syna po swym przyjacielu Jonatanie i wyposażył go tak hojnie, jak niezawodnie wyposażyłby Jonatana, gdyby ten znajdował się przy życiu. Dawid nie zapomniał o serdecznej przyjaźni i miłości Jonatana, i chciał ją hojnie mu wynagrodzić, do granic swych możliwości.

Nie ma chyba cechy, która by bardziej zdołała zacy charakter jak wdzięczność. Wdzięczność jest tym, co rozbudza w człowieku uczucie najwyższej miłości do Boga. Wdzięczność osładza kubek wierności i przywiązania pomiędzy przyjaciółmi. Ona zawsze jest stosowną nagrodą za wyświadczoną przysługę, szczególnie gdy z przysługą łączy się samoofiara. Przyznać jednak trzeba, że nie każda przysługa odpłacana jest wdzięcznością. Duch tego świata jest do takiego stopnia pozbawiony tej cechy, że nawet za przysługi wyświadczone kosztem samoofiary często odpłaca zimną obojętnością, a niekiedy nawet zgromieniem lub prześladowaniem. Toteż ci, co starają się żyć pobożnie i wyrabiać w sobie zacny charakter, nie powinni się dziwić ani zniechęcać, gdy za swoje dobrodziejstwa i usługi odpłaca się im niewdzięcznością. Niechaj wykorzystują takie sposobności na wyrabianie w sobie cierpliwości i zamiętowania do Prawdy oraz sprawiedliwości; niech cierpliwie znoszą te objawy niewdzięczności, czekając na słuszną odpłatę sprawiedliwości od Pana. Tacy zwycięzcy, którzy nie poczytują swego życia zbyt drogim dla siebie, stanowić będą klasę Dawida (umiłowanych).

Nasz tekst przewodni nie wymaga komentarzy, chyba tylko napomnienia, abyśmy starali się wprowadzać go coraz więcej w praktykę. Z każdym rokiem powinniśmy widzieć w sobie pewien postęp w miłości – „uczciwością jedni drugich uprzedzając”. Pamiętać też powinniśmy na podobną radę tego samego apostoła, podaną przy innej okazji: „*W pokorze jedni drugich mając za wyższych nad się*” (Filip. 2:3). Jeżeli mówimy, że miłujemy jedni drugich, a ustawicznie zabiegamy tylko o swoje rzeczy i prawa, to w czym objawia się ta nasza miłość? Nie miłujmy słowami tylko, ale uczynkami i prawdą – 1 Jana 3:18.

Watch Tower
R-2010 (1896 r.)
„Straż” 1952/09 str. 139